

Szkółka



niedzielnia

Modl się i pracuj, a będziesz szczęśliwy.

Leszno. — *Niedziela Mięsopestna*, dnia 26. Stycznia 1845.

Religia.

O Kościele.

(Dalszy ciąg.)

Rzeczy wewnątrz Kościoła się znajdujące.

Wstąpiwszy do kościoła, znajdujemy miejsce przestronne, dla ludu przeznaczone, nawę; od tego przez kratki odłączone jest miejsce, Presbyterium zwane, urządzone dla kapłanów, służbę Bożą odprawiających. Kratki te służą tylko ku utrzymaniu porządku w świątyni i ku jej ozdobie; zajmują one niejako miejsce owę zastony w kościele jerozolimskim, która przy śmierci Jezusa Chrystusa na części się popadała, a która zasłaniała przed ludem miejsce „święte nad świętymi zwane,” a do którego samemu tylko Arcykapłanowi wolny był przystęp. Znajdowała się tam arka przymierza z dziesięciorgiem przykazania i inne w niej rzeczy. W naszych kościołach miejsce Przenajświętsze stoi otworem dla wszystkich Prawowiernych, gdyż przez krew Chrystusa Pana zostaliśmy oczyszczeni i pojednani z Bogiem, i otrzymaliśmy przystęp do królestwa Jego.

Jako w Presbyterium, tak i w nawie, znajdują się różne rzeczy do służby Bo-

żej przysposobione i poświęcone. Król Dawid wylicza je w pięknych słowach, które kapłan przed zaczęciem Mszy Ś. codziennie u stopni ołtarza odmawia: „wyślij światłość twoją i prawdę twoją; te mię poprowadziły na górę świętą twoją i do przybytków twoich; i wyniędę do ołtarza Bożego, do Boga, który uwesela młodość moją.”

Tak opiewał i modlił się ten nabożny król, ucząc nas, że ten, który do miejsca Przenajświętszego, to jest: do Boga, przystąpić pragnie i żąda, najprzód powinien szukać, a znalazłszy, przyjąć światłość i prawdę, to jest: słowo Boże, naukę Jezusa Chrystusa; albowiem bez tego jest w ciemności i nie znajdzie ani Boga, ani drogi do Niego prowadzącej. Słowo Boże szczególnież z ambony głoszą, a kto go w prawdzie słucha, bywa przez nie odwiedziony od grzechu i błędu, a przyprowadzony do góry świętej, to jest: do ołtarza, gdzie pojednanie i łaska wynika. Oto na tej górze, na tym ołtarzu ś., odbywa się ofiara pokoju i zbawienia, ztąd wynika łaska i zbawienie wieczne dla wszystkich ludzi, którzy szczerze wierzą. Lecz na tę górę ś. nie możesz wstępować, do Boga i jego ołtarza się zbliżać, jeżeli wprzód nie wnidziesz w Jego

przybytki święte, to jest: jeżeli się wprzód nie oczyścisz przez Sakramenta święte, Chrztu albo Pokuty. Gdyś to uczynił, tedy zbliż się do Boga twego, a oddaj Mu ofiarę ukłonu i dziękczynienia, łącz się z twoim Odkupicielem, który młodość twoję rozweseli, to jest: twoje duchownie odrodzone życie w łasce swojej świętej utwierdzi i wzmocni, ażebyś doszedł wiecznej szczęśliwości.

Według tego są w kościele najgłośniejsze rzeczy następujące: Ambona, Ołtarz, Chrzcielnica, Konfesyonał czyli Spowiednia, i Przenajświętsze, czyli: Sanctissimum.

Ambona czyli Kazalnica znajduje się wywyższona już to na lewej, już to na prawej stronie miejsca, na którym lud się zgromadza. Ztąd bywa słowo Boże ludowi ogłaszane, jako też i kościelne rozkazy oznajmiane. Nad amboną jest zwyczajnie znak krzyża świętego, pouczający nas, że Kaznodzieja nie ma nic innego z ambony głosić, a lud nic innego ztąd do słuchania pożądać, jak tylko ukrzyżowanego Jezusa Chrystusa i Jego boską naukę.

Ołtarz. Wielki ołtarz zawsze bywa w Presbyterium. Na nim odprawia się Msza święta, która jest odnowieniem owęj krwawej ofiary krzyża, jaką na górze Kalwaryi dopełnił Jezus Chrystus na okup świata całego. Ołtarz ma kształt nakrytego stołu, przezco nam przypomina ów stół, na którym Zbawiciel ostatnią z Uczniami swymi odbył wieczerzę, ustanowiwszy Najświętszy Sakrament. Ołtarz jest zawsze wywyższony, tak, że dwa albo trzy stopnie do niego prowadzą, aby i ofiara od całego ludu mogła być widziana, a zarazem i owa góra Kalwaryi wyobrażoną, na której się za nas Jezus Chrystus ofiarował.

Przy ołtarzu, albo na samym ołtarzu, są następujące rzeczy uwagi godne:

A. na ołtarzu znajduje się zawsze obraz ukrzyżowanego Zbawiciela, a to dla tego, żeby przez to wyrazić, iż na tym ołtarzu nie ma się inna ofiara odprawiać, jak tylko ofiara Jezusa Chrystusa, bo ona tylko podoba się Ojcu Przedwiecznemu według słów Malachiasza Proroka: „nie mam żadnego w was upodobania,“ mówi Pan zastępów, „i nie chcę żadnego daru z rąk waszych przyjąć; bo od wschodu słońca aż do zachodu wielkie jest imię moje między narodami, i na wszystkich miejscach imieniowi memu ofiarują i czystą ofiarę przynoszą.“ I. 10—11.

B. Relikwie; są to szczątki z świętych Pańskich i znajdują się już to pod ołtarzem, już to nad ołtarzem, ale zawsze mają być w ołtarzu, według starodawnego zwyczaju, ponieważ pierwsi Chrześcianie stawiali swoje kościoły i ołtarze na grobach świętych Męczenników i to na ten cel: a, ażeby uszanowanie Świętych Pańskich i chwałę Bożą w tych Świętych pomnożyć, albowiem mówi Psalmista: „chwalcie Pana w Świętych Jego it. d.“; b, żeby Prawowierni zastanawiając się nad tém, pobudzali się do naśladowania Świętych w ich uczynkach i życiu; c, żeby ci Święci, których Relikwie na ołtarzu się znajdują, wraz z nami i za nas się modlili; d, żeby przez to został kościół przyozdobiony.

C. Na ołtarz stawiają się różne kwiaty. Zwyczaj ten przyszedł do nas ze starego Testamentu; wiadomo, że kościół jerozolimski był przyozdobiony palmowemi gałązkami i kwieciem. Ze zaś nie zawsze można mieć kwiaty naturalne, używa się więc kwiatów ręką ludzką robionych. Służą one: na ozdobę kościoła,

a osobiwie ołtarza; na chwałę Bożą; albowiem wszystkie dzieła mają Boga wielbić i chwałę Jego ogłaszać; a wreszcie ku naszemu zbudowaniu i nauce, abyśmy podobnie jak kwiaty różną barwą są przyozdobione, i my różnemi cnotami nad kwiaty śliczniejszymi starali się przyozdobić.

D. Na ołtarzu stoja lichtarze, (świeczniki) z świecami. Już w starym Zakonie rozkazał Pan Bóg, żeby w Jego świątyni postawiono świeczniki z siedmiu świecami, któreby zawsze gorzały. Pierwsi Chrześcianie używali także świec w czasie nabożeństwa, gdyż takowe z przyczyny prześladowania, albo w nocy, albo i w podziemnych jaskiniach odprawiać byli przymuszeni. — Świece przyozdabiają kościół, pomnażają chwałę Bożą i służą ku naszemu zbudowaniu. Jak bowiem światłość świec oświeca wszystkie rzeczy, tak wiara święta ma nas oświecać i drogę wiodącą do Boga wskazywać: jako płomień świecy w górę się unosi, tak i my nadzieją świętą nad ziemię unosić się mamy i szukać tego, co wzgórą jest; gorącość zaś płomienia ma nam przypominać, że i my mamy gorzeć i pałać miłością ku Bogu naszemu, a jak gorejące świece innym służą, siebie same niszcząc, tak my w służbie Bożej nas samych wyniszczać mamy na chwałę Bożą.

E. W ołtarzu, jak i po innych miejscach kościoła, znajdują się obrazy malowane i rżnięte figury Zbawiciela, lub Świętych Pańskich. I one były u pierwszych Chrześcian w poszanowaniu i uczciwości. Bóg w starym Zakonie rozkazał: „ażeby wyobrażenia Aniołów i Cherubinów czyniono i onemi świątnię przyozdabiano.“ Przyozdabiają one i nasze kościoły, i mają pomagać do uniesienia się ducha naszego do Boga wśród modłów naszych, i przypominać nam czyny Świętych, abyśmy

je rozważając, zachęcali się do ich naśladowania.

Zwyczajnie bywają stawiane ołtarze na cześć Świętych, lub na pamiątkę tajemnic wiary naszej, dlatego się też znajdują w nich obrazy, które to wyrażają. Prócz wielkiego ołtarza, w którym się mieści zawsze obraz Patrona domu Bożego, znajduje się w Kościele więcej jeszcze ołtarzy pobocznych, mniejszych od głównego, ztąd się on też wielkim nazywa.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

Gospodarstwo domowe.

Chów pszczół.

(Dalszy ciąg.)

15. Kawałek plastra pszczolej roboty, cztery cale szeroki i długi, zawiera z obu stron razem około 3,000 komorek.

16. Kiedy się pszczoły czysto utrzymuje, tedy się przez to oszczędza im wiele roboty, której one użyją do zbioru miodu, i przez to także wiele ich życie się ochroni.

17. Pszczoły we wszystkim lubią czystość, a szczególnie w swém mieszkaniu; lubią także czyste powietrze i czysty pokarm.

18. Pszczoły robocze mają w tylnej części ciała pęcherzyk jadowy i ten to pęcherzyk zawsze jest jadem napełniony; najwięcej atoli bywa w nim jadu podczas gorących dni wiosny i lata, i kiedy najobliciej znajdują miodu w kwiatkach; wtedy też ukąszenie, czyli właściwie mówiąc, ukłucie od pszczoły, bywa najboleśniejsze.

19. Pszczoła śmiała jest tylko w swym ulu, lub w bliskości jego; w każdym innym miejscu jest zwykle bojaźliwa, i ucieka przed każdym grożącym jej niebezpieczeństwem.

20. Stare pszczoły znoszą szczególniej miód i wodę, i lubią podawać je sobie z trąbki do trąbki.

21. Pszczoły nie rozdzielają, ani wyznaczają sobie robót, ale każda z nich zawsze staje i robi tam, gdzie jest robota.

22. Wyleganie pszczoł na ulu czyli owo nieczynne siedzenie kupami na nim, bywa częstokroć dla nich nienaturalne, ale muszą mu ulegać z winy natury; pszczoły bowiem nie lubią próżnować, ale zawsze chcą być czynne.

23. Od końca Marca, w Kwietniu i Maju pszczolarz powinien starannie pszczoł doglądać, aby wiele czerwia czyli młodych pszczoł wychowywały, żeby już w drugiej połowie Czerwca roić się zaczęły, i żeby opatrzyły się w wiele robotników, kiedy nastanie najlepsza pora do zbioru miodu. Bo im więcej jest w ulu pszczoł, tym więcej spodziewać się można po nim miodu.

24. Kiedy pszczoły, same sobie będąc zostawione, dopiero późno w lecie rozmnażają się, tedy w takim ulu pełno

będzie na następną zimę jeść potrzebujących, a pewno mało się znajdzie miodu, któryby na wyżywienie ich wystarczył. Tak to złe są skutki, gdy pszczoły na wiosnę mało mają w ulu miodu.

25. Nie trzeba chciwie miodu pszczołom podbierać, bo tylko te ule dadzą potem wiele miodu, którym się go na zimę i wiosnę podostatkiem zostawiło.

26. Pospolicie lepiej się przechowuje dla pszczoł miód w ulu im pozostawiony, aniżeli zabrany i w komorze zachowany.

27. Każdy czysto przechowany, nie stwardniały, ani zbyt zgęśły, nie zepsuty miód, najlepszym jest dla pszczoł w chorobach lekarstwem, w niedostatku pożywieniem; wszystkie inne sztuczne leki i pokarmy mniej są dla nich zdrowe.

28. Karmienie pszczoł bardzo często potrzebniejszym bywa dla nich na początku wiosny, aniżeli w jesieni. Zaglądać więc do nich i przekonywać się o tej potrzebie powinien pszczolarz.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

U Ernesta Günthera w Lesznie wyszło co tylko i po wszystkich księgarniach jest do nabycia:
Gdy ludzie śpią, przychodzi nieprzyjaciół.

KAZANIE

miane

w dwudziestą czwartą Niedzielę po Świątkach

przez

X. Förstera, Kanonika i Kaznodzieję katedralnego wrocławskiego.

Na żądanie wielu przetłumaczone.

Cena: 2 sgr., czyli 12 grp.

Tamże są każdego czasu do nabycia:

Książeczki wpisowe dla Bractwa wstrzemięźliwości, w polskim i niemieckim języku; 100 eksemplarzy 15 sgr., czyli 3 złp.

Pić, czy nie pić. Rozmowa między Kazimierzem i Janem o skutkach pijaństwa i o korzyściach Bractwa wstrzemięźliwości. 100 eksemplarzy 15 sgr., czyli 3 złp.

Skutki pijaństwa, za tę samą cenę.